

TADEUSZ MYŚŁOWSKI ur. 1943; Piotrków

Tytuł fragmentu relacji	Prywatna kolekcja
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Tadeusz Myśłowski

Prywatna kolekcja

Jak byłem na Akademii, to zacząłem zbierać grafiki. Grafiki z określonego okresu. Kiedy studiowałem to ja miałem świetnych profesorów i pamiętam, że nieraz, żeby zarobić trochę pieniędzy, pomagałem profesorom, żeby drukować i jeżeli chcieli mi płacić to ja mówiłem: „A, to ja bym pana profesora prosił, że nie chcę zapłaty, ale żeby pan profesor dał mi jakąś pracę”. I zacząłem kolekcjonować, a nie miałem pieniędzy, żeby kupować i wymieniałem się z kolegami, którzy dzisiaj są świetnymi artystami. Później było mi łatwiej, bo kiedy waluta amerykańska była strasznie silna i przyjeżdżałem do Polski, to kupowałem tych artystów, których lubiłem i do których miałem niesamowity szacunek za etykę ich twórczości. Mam jedną z większych kolekcji grafiki lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych poza Polską i kiedyś zaproponowano mi, żebym zrobił wystawę w konsulacie polskim i zrobiłem ją. Wystawa odniosła sukces, bo ja mam masę ciekawych, unikalnych rzeczy, mam Jaremiankę, Opałkę, Gielniaka, Panka, Wójtowicza, Starzewskiego, Berlewiego, Skoczylasa, mam rzeczy, które są dzisiaj bardzo ważne. Mnie się wydaje, że ja to jako cały zbiór podaruję prawdopodobnie Muzeum Narodowemu, bo ono jako pierwsze muzeum w Polsce zrealizowało moją indywidualną wystawę. I ta wystawa w Muzeum Narodowym stała się jakimś przełomowym momentem w mojej biografii. Później moja praca została zobaczona w Niemczech i Muzeum Mondriana zaproponowało mi swoją wystawę, tak że były momenty w moim życiu, które zaczęły mnie stawiać na jakieś właściwe miejsce. I nadal niektórzy krytycy piszą, że jestem niedostatecznie szanowany. Może bardziej jestem szanowany poza Polską niż w Polsce.

Data i miejsce nagrania	2009-11-24, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Zętar
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"